

**Weronika Łazaj**

Uniwersytet Zielonogórski  
studentka

## BAJKOWA HISTORIA MIŁOSNA DWÓCH NIEZWYKŁYCH KOBIET\*



Spacerując między regałami księgarni, mój wzrok przykuła bardzo ładna okładka. Pastelowe kolory w różowo-fioletowej tonacji, dwie narysowane dziewczyny i duży napis *One Last Stop*. Wszystkie te elementy dawały bardzo estetyczny efekt i książka wybijała się spośród innych. Jednak po wzięciu jej do rąk i przeczytaniu nazwiska autorki, pojawiła się u mnie niechęć. Casey McQuiston rok wcześniej wydała książkę *Red, White & Royal Blue*. Stała się ona bardzo popularna i zyskała wielu fanów, jednak osobiście nie znalazłam się w tym adoracyjnym gronie. Książka przypomniła kolejne oklepane fan fiction z wyidealizowaną historią o dwóch zakochanych w sobie księżkach, przeplataną sztywnymi scenami seksu. Bałam się, że *One Last Stop* rozczaruje mnie tak samo, jak poprzednie dzieło tej amerykańskiej autorki. Pomimo poprzednich doświadczeń, postanowiłam dać szansę tej książce i dokonałam zakupu. Po przeczytaniu jej mogę szczerze powiedzieć, że pozytywnie się zaskoczyłam.

*One Last Time* jest jedną z książek obyczajowych, wydaną w 2021 roku. Jako jedna z niewielu lektur na polskim rynku wydawniczym dotyczy tematyki LGBT+. Całą akcję książki poznajemy, śledząc wydarzenia w życiu August – biseksualnej głównej bohaterki. Przyjeżdża ona do Nowego Jorku, ponieważ cierpi na znaną chorobę tożsamości panującą wśród młodych dorosłych. Próbuje kilku różnych kierunków na uniwersytetach, zmienia miasta na coraz większe, udaje odpowiedzialną dorosłą osobę i nie wie, co chce robić w życiu. Dwudziestotrzylatka ma nadzieję, że Nowy Jork będzie tym miejscem, w którym uda jej się znaleźć spokój oraz poznać cel swojego życia. Wynajmuje mieszkanie z trzema innymi współlokatorami, rozpoczyna nowy kierunek – socjologię

---

\* Praca powstała w ramach przedmiotu warsztaty krytyczno-publicystyczne i została napisana pod kierunkiem dr Kamili Gieby.

na Brooklyn College – oraz zdobywa pracę w lokalnej naleśnikarni. Kolejnym powodem wyjazdu do miasta położonego daleko od jej rodzinnego domu jest próba ucieczki od przeszłości. Mała August nie miała żadnych przyjaciół, a wychowała ją samotna matka, która od dzieciństwa wykorzystywała główną bohaterkę jako darmową pomocnicę. Jej rodzicielka żyła przeszłością i od wielu lat szukała swojego zaginionego brata, przez co całkowicie negowała prywatne życie córki, która wyrosła na introwertyczkę bez życia towarzyskiego z ogromną fobią społeczną. Podczas drogi na uczelnię, August wylewa na siebie kawę i na pomoc przychodzi jej piękna nieznajoma z metra. Tak oto główna bohaterka poznaje miłość swojego życia – June. Dziewczyna z metra okazuje się osobą, która pochodzi z lat siedemdziesiątych i przez pewien wypadek trafiła do 2020 roku. June utknęła w linii metra Q i nie pamięta swojego życia. August przez całą książkę próbuje pomóc jej się uwolnić i w tym samym czasie coraz bardziej się w niej zakochuje. Pojawia się również kilka plot twistów. Linii Q grozi zamknięcie, brat jej mamy wcale nie zaginął, a lokalna naleśnikarnia ma kłopoty finansowe. Czy uda się jej wydostać June przed zamknięciem linii Q? Co naprawdę stało się z jej wujkiem? Czy wraz z przyjaciółmi uratują restaurację? Wszystkie odpowiedzi na te pytania można znaleźć podczas czytania *One Last Stop*.

Książka sama w sobie nie jest idealna. Casey McQuiston stworzyła bardzo oryginalnych bohaterów. Większość pierwowzórów i drugoplanowych postaci pochodzi ze środowiska LGBT+. August mieszka z transpłciowym wróżbitą – Nickiem, jego panseksualną ukochaną – Mylą oraz homoseksualnym tatuażystą – Wesem, który jest potajemnie zakochany w drag queen z mieszkania obok. Przedstawienie różnych nieheteroseksualnych ludzi może być całkiem pomocne dla osób, które kwestionują swoją orientację seksualną, chcą mieć z kim się utożsamiać w książce albo szukają potwierdzenia, że odbieganie od społecznej normy nie jest czymś złym. Polskie wydawnictwa nie publikują wielu książek o tej tematyce, ponieważ obawiają się, że nikt ich nie kupi, a wydawnictwo dostanie dużo negatywnych komentarzy. Nawet jeśli pojawi się książka, w której jest przedstawiona nieheteroseksualna miłość, to przeważnie dotyczy relacji dwóch mężczyzn. Dlatego bardzo ucieszyło mnie, że wydawnictwo Prószyński Media postanowiło wydać książkę, która przedstawia miłość między dwiema dziewczynami.

Fabuła *One Last Stop* już od samego początku przyciąga uwagę czytelnika. Nie jest to oklepana historia, a większość wątków jest bardzo ciekawie przedstawiona. Jedyne co sprawiło mi zawód, jak w poprzedniej książce Casey McQuiston, to opis scen seksu August i June. Oczywiście, nie byłam zaskoczona, że takie fragmenty się pojawiły i również nie mam nic przeciwko takim scenom. Nawet popieram przełamanie istniejącego tabu o nieheteroseksualnym seksie. Nie podobał mi się natomiast sposób przedstawienia stosunku intymnego. Momentami wydawał mi się on kompletnie pozbawiony uczuć, co trochę przeczy historii relacji bohaterek, ponieważ emocje i myśli zawsze były bardzo

dokładnie opisywane. Dzięki owym opisom czytelnik zawsze wiedział, co się działo w głowie August, a nagle w niby tak ważnym momencie jej życia autorka postanowiła się skupić na samej fizyczności sceny, a emocje bohaterki zeszyły na inny plan. Mam również wrażenie, że po pierwszym stosunku sceny seksu pojawiały się zbyt często, tylko żeby powiększyć liczbę stron i zapchać czymś akcję. Zamiast czytać o beznamiętnych stosunkach intymnych między bohaterkami, wołałabym dowiedzieć się czegoś więcej o samej historii June albo o tym, jak wszystkie wydarzenia wpływają na August.

Odnosnie do sposobu tworzenia opisów przez Casey McQuiston, cała książka jest napisana prostym językiem, wręcz jest on młodzieżowy. Autorka nie boi się używać wulgaryzmów, ale również ich nie nadużywa. Cieszę się, że tłumaczka – Aga Zano – postanowiła je identycznie przetłumaczyć i nie zastępować ich ładniejszymi słowami. Styl opisywania autorki bardzo szybko pobudza wyobraźnię czytelnika. Wszystkie miejsca i emocje są przedstawione tak dokładnie, że bez problemu każda osoba będzie w stanie wyobrazić sobie konkretny fragment. Cieszę się, że autorka zrobiła duży research dotyczący zarówno miejsc w Nowym Jorku, jak i samych bohaterów LGBT+. To wszystko sprawia, że każdy czytelnik bardzo szybko pozna i zrozumie treść tej książki.

Tak jak już wcześniej wspomniałam, książka pozytywnie mnie zaskoczyła. Akcja *One Last Stop* zaciekała mnie tak bardzo, że – pomimo obszerności stron i napiętego grafiku – skończyłam ją w niecałe dwa dni. Ta obyczajowa książka nie wymaga od czytelnika wiedzy na konkretny temat, a sam styl, w jakim jest napisana, sprawia, że czyta się ją bardzo łatwo i szybko. *One Last Stop*, dzięki lekko cukierkowemu światu i braku zawiłych wątków, jest świetną książką na częściowe oderwanie się od rzeczywistości. Również za sprawą łatwego słownictwa i samej tematyki LGBT+ jest to świetna książka dla młodzieży, która chce przeczytać coś ciekawego, oraz dla młodych osób, które dopiero odkrywają samych siebie. Jeżeli komuś zależy na punktowej ocenie *One Last Stop*, to szczerze mogę przyznać tej historii mocne 7,5 na 10. Cieszę się, że kupiłam tę książkę i przeczytałam ją, pomimo wcześniejszej niechęci.